

gdzie można, a gdzie nie można jeździć

Autor: chief - 06/18/2018 16:13

Przeszukiwałem neta, ale nie znalazłem jednoznacznej odpowiedzi. Jaki jest status nartorolkarza na drogach publicznych/wewnętrznych. Z tego co wiem, to nie można jeździć na drogach dla rowerzystów (znak C-13), Najbardziej mnie interesuje, gdy jest zakaz dla rowerzystów (znak B-9), a szczególnie zakaz ruchu (znak B-1). Czy te znaki nartorolkarzy też dotyczą?

=====

Odp: gdzie można, a gdzie nie można jeździć

Autor: nexar - 06/19/2018 15:50

Zgadzam się. Przez nazwę droga wewnętrzna rozumiem drogę na której panuje normalny ruch(np. droga osiedlowa) i obowiązuje na niej kodeks drogowy. Jak rozumieć drogę na której nie ma znaków drogowych i żadnych innych informacji o zasadach korzystania? Czy zarządca w tym przypadku chyba Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych nie powinien umieścić jakichś informacji dla użytkowników? A teraz piwo i mecz.

=====

Odp: gdzie można, a gdzie nie można jeździć

Autor: Wojt - 06/19/2018 21:24

Przydatne jest lusterko wsteczne na kasku - doskonały wynalazek, ostatnio bez niego się już na skike nie ruszam. Poza tym zgadzam się w 100% z Gumisiem 🍷

=====

Odp: gdzie można, a gdzie nie można jeździć

Autor: chief - 06/20/2018 01:03

nexar napisał(a):

Zgadzam się. Przez nazwę droga wewnętrzna rozumiem drogę na której panuje normalny ruch(np. droga osiedlowa)

Drogi wewnętrzne są bardzo zróżnicowane własnościowo i właściciel danej drogi ocenia jej dostępność. Drogami wewnętrznymi mogą być drogi zakładowe, drogi leśne, drogi prywatne, spółdzielcze (te osiedlowe), a nawet drogi gminne, które są nazwane konkretnymi ulicami. Te "drogi techniczne", prawdopodobnie są własnością zarządzającego autostradą. Zarządzający, jak nie dał znaku zakazu ruchu, to taka droga jest ogólnie dostępna z przepisami kodeksu drogowego. Za wyjątkiem są drogi wewnętrzne leśne, gdzie co na niej można reguluje Ustawa o lasach.

=====

Odp: gdzie można, a gdzie nie można jeździć

Autor: Alicja - 06/20/2018 11:24

Właśnie słuchałam we wrocławskim radiu, że rolnik (chodziło o łyżworolki, ale jesteśmy w tej samej grupie) na ścieżce rowerowej, tak jak i pieszy, nie ma prawa się poruszać, może za to dostać mandat 50 zł. Za spowodowanie kolizji, zawsze odpowie rolnik lub pieszy, nawet jeśli trudno ustalić winę, bo formalnie jest to droga tylko dla rowerów.

=====

Odp: gdzie można, a gdzie nie można jeździć

Autor: J_R - 06/24/2018 14:51

Witam serdecznie,

Dopiero zaczynam swoją przygodę z nartorolkami i na razie forum tylko czytam, ale temat jest mi bliski zawodowo, więc pozwolę sobie podzielić się z Wami tym co wiem.

Po pierwsze, stanowisko przedstawione przez policjanta z KWP we Wrocławiu w artykule z 2014 roku pozostaje aktualne. Może zdarzyć się osoba, która będzie podciągać rolki itp. pod definicję roweru, a to wiąże się z obowiązkowym wyposażeniem, to jednak rzadka interpretacja.

Po drugie, drogi dzielimy na publiczne i wewnętrzne. Publiczne to drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. O statusie drogi publicznej nie stanowi fakt, kto jest właścicielem (np. gmina), ale musi zostać przeprowadzona procedura nadania takiego statusu oraz nadany numer. Wykaz dróg publicznych możemy uzyskać od właściwego zarządcy. Na wszystkich drogach publicznych obowiązują przepisy prawa o ruchu drogowym. Na drogach wewnętrznych te same przepisy obowiązują jeśli jest ona w strefie ruchu (znak D-52) lub w strefie zamieszkania (znak D-40). Na pozostałych drogach wewnętrznych przepisy obowiązują tylko w zakresie uniknięcia niebezpieczeństwa. Zarówno na drogach publicznych, jak i wszystkich wewnętrznych obowiązują znaki drogowe, o ile są ustawione.

Drogi wewnętrzne jeśli budzą wątpliwości co do ich statusu powinny być oznaczone znakiem „droga wewnętrzna” D-46.

Tzw. „drogi serwisowe” wzdłuż autostrad i dróg ekspresowych, ale nie tylko, są dodatkowymi jezdniami autostrady/drogi ekspresowej i odpowiadają one zasadom jak drogi publiczne. Zdarza się, że są oznakowane jako drogi wewnętrzne, ale od 2015 roku nie powinno się to już zdarzać.

No i po trzecie, jeśli trzymamy się interpretacji, że m.in. nartorolkarz, to pieszy, to obowiązują go przepisy dotyczące pieszych, a więc:

- w pierwszej kolejności chodnik lub droga dla pieszych,

- w drugiej kolejności pobocze albo jeśli go nie ma lub nie da się z niego korzystać, jezdnią,
- po poboczu lub jezdni należy poruszać się lewą stroną,
- poruszając się jezdnią należy ustępować miejsca pojazdom,
- korzystanie z drogi dla rowerów jest dozwolone przy braku chodnika lub pobocza,
- pierwszeństwo na drodze dla rowerów ma rower,
- w strefie zamieszkania pieszy może poruszać się całą szerokością drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdami.

Tyle od strony formalnej. Jeśli ktoś ma jakieś wątpliwości służę pomocą.

Pozdrawiam,

Jarek

=====

Odp: gdzie można, a gdzie nie można jeździć

Autor: Alicja - 06/24/2018 21:04

Witaj na forum, wygląda na to, że przepisy swoje, a logika swoje.

Jak ocenisz poruszanie się po jezdni w terenie wiejskim, gdzie nie ma ścieżek rowerowych, a nawet chodnika. Jako kierowca wołałabym, żeby nartorolkarz jechał jak rowerzysta, prawą stroną jezdni. Łatwiej ocenić odległość, jeśli nie zbliża się do mnie. Czyli jadę za takim, zwalniam do jego prędkości i jak jest wolna lewa, to wyprzedzam. A jeśli nartorolkarz pojedzie lewą stroną, jak pieszy, droga jest wąska i nie mogę go wyminąć, bo lewa strona zajęta albo zakręt albo inny powód, to nawet jeśli zwolnię maksymalnie, to on mi wjedzie pod auto. Bo zakładamy, że ma jakąś prędkość i na widok nadjeżdżającego pojazdu nie zatrzyma się nagle i nie zejdzie na pobocze jak pieszy. Robi się niebezpiecznie wtedy. Jadąc na nartorolkach tym bardziej wolę sobie tego nie wyobrażać.